

Prawa człowieka we współczesnym języku prawa międzynarodowego i doktrynie

Interpretacje natury praw człowieka:

- a) są one dobrem, które nie są w zasadzie prawami, lecz mogą być z łatwością przeformułowane na język praw
- b) są prawami moralnymi w powszechnie akceptowanym porządku moralnym. Posiadanie praw przez jednostkę jest przejawem jakiegoś naturalnego (Bożego) porządku
- c) są roszczeniami moralnymi wynikającymi z prawa naturalnego, jakie jednostka formułuje wobec artefaktu (państwa, społeczeństwa)
- d) są roszczeniami prawnymi, które wynikają z ustaw oraz umów międzynarodowych funkcjonujących w danym porządku prawnych

Współczesna debata nad istotą praw człowieka

- ❑ Prawa człowieka jako fakt wypływający wprost z natury człowieka (godność) – argument prawnonaturalny
- ❑ Prawo człowieka jako produkt kultury zachodniej
- ❑ Międzynarodowa ochrona praw człowieka jako „konstrukcja polityczna” – pozytywizacja praw człowieka

Cóż więc w końcu niedobrego i niebudującego jest w proklamowaniu praw człowieka? Nie to przecież, że autorzy potępiają niewolnictwo, mordowanie ludzi, nierówność wobec prawa, dyskryminację religijną i liczne inne z dziejów dawnych i współczesnych dobrze znane okropności życia zbiorowego.

Czymże jest lista praw człowieka? Czym jest jej rousseauistyczny artykuł I, wedle którego wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i prawach, obdarzeni rozumem i sumieniem?

Jest to typowy język ideologiczny przebrany w taki styl, jakby chodziło o stwierdzenie pewnego faktu, choć nikt nie potrafi powiedzieć, jak można by ustalić ów fakt osobliwy, że ludzie rodzą się wolni i równi, że wszyscy są posiadaczami rozumu i sumienia.

Czymże jest powtórzmy, lista praw człowieka? Jest to ideologicznie wymyślona konstytucja dla wszystkich państw świata, przeszłych, teraźniejszych i przyszłych, projekt dobrotliwego ustroju, gdzie nikt cierpieć nie będzie i nie będzie znosił niedostatku, a wszyscy będą żyli w braterstwie. Ten projekt może być zwięźle streszczony: świat powinien być sprawiedliwy, nie zaś niesprawiedliwy. I któż mógłby oponować?”

Leszek Kołakowski, Po co nam prawa człowieka? „GW”, 25-26, 10, 2003

Argumentacja Kołakowskiego

- ❑ Nie ma przyrodzonych praw człowieka, bo nie ma podmiotu, który szacunek dla nich gotowy byłby egzekwować. Natura instrumentów takich nie posiada. Współcześnie Bóg nie jest natomiast często przywoływany jako dawca praw; co więcej *Dekalog* nakłada obowiązki, nie prawa
- ❑ Są jedynie roszczenia wysuwane pod adresem państwa, które należy określić jako restrykcje na nie narzucone, ograniczające jego samowolę
- ❑ Współcześnie język praw jest jedynie językiem życzeń (roszczeń). Jednostka domaga się czegoś, a konieczność osiągnięcia tego nazywa swoim prawem. Często zresztą żądania te są wzajemnie sprzeczne: z jednej prawo do życia w czystym środowisku, a jednocześnie prawo do wszelkich wygod cywilizacyjnych

□ Proste odróżnianie dobra od zła jest skuteczniejsze od idei praw człowieka. Nie trzeba przywoływać PDPC, aby potwierdzić, że tortury są złem

□ Lepiej od PDPC służyłaby światu konwencja międzynarodowa, która opisywałaby czego państwu uczynić nie wolno; konwencja ograniczeń nakładanych na państwa a nie uprawnień jednostki. Spis tego, czego żadne państwo nie ma prawa czynić, a nie spis rzeczy, do których każdy ma prawo. Swego rodzaju ponadnarodowy kodeks karny, który podobnie jak znane nam kodeksy karne nie posługuje się pojęciem praw człowieka

Jeśli nawet nowoczesne społeczeństwa są sceptycznie nastawione do ponadczasowo ważnego kodeksu wartości, jeśli nawet nie przyznają nieomyślności żadnemu autorytetowi osobowemu, politycznemu, religijnemu czy intelektualnemu, to jednak jako struktury więzów pracy i komunikacji potrzebują one przynajmniej kilku ogólnie ważnych normatywnych reguł zobowiązujących, które nie są uwikłane w spór poszczególnych wyznań czy ideałów życiowych. Szczególne znaczenie przypada tu prawom człowieka.

Już samo ich pojęcie wskazuje bowiem na to, że chodzi o prawa, które ważne są niezależnie od stosunków osobistych i społecznych, od konstelacji politycznych i warunków historyczno-kulturowych.

Jako prawa do osobistej wolności, jako prawa do politycznego współdziałania, jako prawa społeczne i kulturalne, są prawa człowieka warunkiem i wyrazem wzajemnego uznania ze strony równouprawnionych osób. Tak więc oznaczają one uprawnienia przysługujące każdemu człowiekowi jako takiemu: stanowią część tego, co wypływa z właściwego pluralizmu i co człowiekowi winien jest każdy ustrój prawny i państwowy, także pluralistyczna demokracja. Poprzez prawa człowieka uzyskują ochronę także te mniejszości, które przegrywają w pluralistycznej walce konkurencyjnej.

OTFRIED HÖFFE, *Etyka państwa i prawa*, s. 169

Argumentacja Höffe

Jeśli jest jakiś ponadczasowy i ponadkulturowy kodeks wartości, to są nim prawa człowieka

Idea praw (...) odpowiada, jak wierzę, na powszechne intuicje moralne i akceptowane zasady moralne. Intuicje te i zasady nie zostały autorytatywnie wyartykułowane. Rozwijające się przez kolejne dekady od zakończenia II wojny światowej międzynarodowe prawo praw człowieka nie jest dziełem filozofów, lecz polityków i obywateli, a filozofowie jedynie rozpoczęli starania budowy conceptualnego uzasadnienia dla nich. Międzynarodowa ekspresja praw, sama w sobie, nie domaga się filozoficznych podstaw dla nich, ani nie odzwierciedla żadnych jasnych filozoficznych założeń tychże; nie artykułują one żadnych konkretnych zasad moralnych czy też jakiejś rozbudowanej teorii opisującej relacje jednostki i społeczeństwa. To, że „fundamentalne prawa człowieka” istnieją jest deklarowanym artykułem wiary, „potwierdzonym” przez “Narody Zjednoczone” w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Louis Henkin, *The Age of Rights*, s. 6

Argumentacja Henkina

- filozoficzne uzasadnienie praw człowieka bazuje na powszechnej intuicji
- powszechność tej intuicji być może jest źródłem, lecz nie jest warunkiem, międzynarodowej ochrony praw człowieka
- źródłem i warunkiem trwania międzynarodowej ochrony praw człowieka jest wola polityczna, zmierzająca do zmaterializowania w Karcie Narodów Zjednoczonych

Podsumowanie

1. Współcześnie prawa człowieka nie są już postrzegane w odniesieniu do prawa naturalnego, umowy społecznej czy jakiegokolwiek doktryny politycznej
2. W środowisku międzynarodowym jego uczestnicy postrzegają i definiują prawa człowieka w aspekcie raczej *politycznym* niż *retorycznym*
3. Prawa człowieka są wartością samoistnie-się-uzasadniającą, powszechnie akceptowaną ideą intuicyjną
4. Prawa człowieka są wywiedzione z określonych i powszechnie aprobowanych zasad oraz są postrzegane jako służące określonym i powszechnie aprobowanym celom: **społecznym** (pokój i sprawiedliwość) oraz **indywidualnym** (godność osobowa, szczęście, wolność, samorealizacja)